

# Danuta Mastalska

---

## Nowe spojrzenie na różaniec

---

Salvatoris Mater 1/1, 337-339

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**D**avid Burton Bryan w książce *Medytacyjna modlitwa Zachodu. Nowe spojrzenie na różaniec\**, jako naukowiec i człowiek modlący się, stara się podważyć obiegowe pojęcie o różańcu jako modlitwie nie dla uczonych, polegającej na bezmyślnym „paplaniu” *Zdrowasiek*. Ukazuje on zarazem starożytne zakorzenienie modlitwy różańcowej, jak też przedstawia jej nowe, oryginalne ujęcie.

Celem jego książki jest ukazanie bogactwa różańca i przede wszystkim zachęcenie do medytacji różańcowej.

Przedstawia zatem wiele cennych treści (od zupełnie technicznych i zewnętrznych do pogłębionych duchowo), dzięki którym pomaga lepiej poznać i pokochać różaniec.

Autor wprowadza czytelnika na coraz głębszy poziom modlitwy, zaczynając jej omawianie od podstawowych pojęć związanych z różańcem (rozdział pierwszy).

Akcentuje „powitanie” jako pierwszy i niezmiernie ważny krok w medytacji różańcowej - modlitwa bowiem jest komunikowaniem się z Bogiem. Przy czym istotną sprawą jest szczerść naszego odniesienia do Boga, otwarcie się, słuchanie i przyzwolenie. W modlitwie tej Maryja przedstawia się nam jako wzorzec idealnego ucznia Jezusa. Różaniec jest modlitwą, w której komunikujemy się z Bogiem, uwielbiamy Boga i Chrystusa *mówiąc to trzeciej osobie* - Maryi (s. 36).

Kluczowym terminem określającym istotę medytacji, jest tu hebrajskie słowo „baqqesh”. Oznacza tu ono przede wszystkim „wypatrywanie”, ale także „pragnienie”, „wyczekiwanie”, „spodziewanie się”, „pokładanie nadziei” oraz „błaganie”. Przywoływane często przez Autora „baqqesh” jest uzupełniane także terminem „qawweh” - „czuwanie”. Wszystkie te terminy mają określić wewnętrzną postawę medytującego.

W dalszej części tego rozdziału Autor podejmuje temat modlitwy wstawienniczej, zastanawia się czy trzeba być katolikiem, by odmawiać różaniec, podkreśla rolę powtórek w religii i w medytacji oraz wskazuje na różaniec jako bramę kontemplacji.

Danuta Mastalska

## Nowe spojrzenie na różaniec

SALVATORIS MATER  
1 (1999) nr 1, 337-339

---

\* D.B. BRYAN, *Medytacyjna modlitwa Zachodu. Nowe spojrzenie na różaniec*, WAM, Kraków 1998, ss.232.

W drugim rozdziale, poświęconym modlitwie różańcowej, Autor przedstawia składowe części różańca, pomaga w sposób medytacyjny rozważyć po kolei znajdujące się w nim modlitwy, a więc: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Mario*, *Chwała Ojcu*. Podaje praktyczne rady dla początkujących i podstawowe wskazówki. Ukazuje też różaniec w relacji do Biblii i sakramentów.

W trzecim rozdziale jeszcze raz wraca do modlitw różańcowych, kierując głębsze spojrzenie na nie oraz ukazując je w bliższym powiązaniu z Maryją. Nazywa różaniec *Maryjną podróżą do Jezusa i do Ojca* (s. 98).

W czwartym rozdziale zaś przedstawia teologię poszczególnych tajemnic i podaje wskazówki pomocne w ich medytacji.

Również piąty rozdział zawiera rozważanie tajemnic różańcowych, w pogłębionym ujęciu medytacyjnym.

W szóstym (ostatnim) rozdziale autor w sposób bardziej szczegółowy rozpracowuje temat różańca jako bramy kontemplacji.

Przypomina, że kontemplacja oznacza *naszą otwartość na aktywność, która pierwotnie „nie jest” nasza, ale pochodzi z samej Bożej Rzeczywistości* (s. 191). Kontemplacja nie jest zastrzeżona dla wybranej mniejszości, lecz jest dostępna dla większości (a może dla wszystkich) ludzi. Każdy może być „dotknięty” przez Boga i każdy może być dla Niego i z Nim. Aby mogło się to urzeczywistnić, istotne jest wszystko to, co zostało określone przez termin „baqquesh”.

Odmawiając różaniec, mamy się przed Bogiem wyciszyć i otworzyć. Różaniec jest wychwalaniem Boga przed Maryją. Można być otwartym na Boga, przemawiając do Maryi (zwłaszcza w trzeciej części *Zdrowaś*). Maryja zdaje się zadawać pytanie, czy wierzymy w to, o czym mówimy przy okazji różnych tajemnic różańcowych i jak chcemy tym żyć (s. 194). *Bóg i Chrystus są obecni w uśmiechu Maryi. Ona świadomie czyni to, co Bóg nakazuje, albo raczej zdecydowanie mówi do każdego z nas: „Teraz ty także jesteś synem najmilszym! Słuchaj Ojca!” W każdej tajemnicy mówię więc Maryi o Chrystusie. Natomiast Ona przypomina mi, że ja jestem teraz pierworodnym, do którego woła mój Ojciec* (s. 199).

Trzeba sobie zadawać pytanie czy różaniec nauczył nas medytować. Medytujący na różańcu coraz bardziej łączy się z Bogiem i z całą rzeczywistością. Medytacja ma nas coraz bardziej wewnętrznie jednoczyć, odnawiać i przemieniać. Dalsze rozważania na ten temat winny znaleźć się w dzienniczku duchowym.

Na koniec Autor dodaje jeszcze, że różaniec nie może nas odrywać od liturgii, stąd też zastanawia się nad relacją różańca do Eucharystii i Liturgii Godzin. Przedstawia również propozycję rekolencji różańcowych.

W aneksie dołącza przede wszystkim sugestie dotyczące rozważania tajemnic różańcowych w oparciu o wskazówki zawarte w książce.

Wielką wartością książki D.B. Bryana jest jej wszechstronność. Autor starał się nie pominąć niczego, co mogłoby się przyczynić do lepszego poznania różańca, a przede wszystkim jego praktykowania - dotarcia do jego modlitewnej, medytacyjnej głębi. Zamieścił zatem konieczną dozę teorii i różnego rodzaju praktycznych rad. Zawarta w książce treść może dopomóc zarówno tym, którzy zupełnie nie znają różańca, jak i tym, którzy go odmawiają: czy to w sposób mechaniczny i „zewnątrzny” czy też bardziej zaawansowany. Może podsunąć duszpasterzom sposób głębszego odmawiania różańca podczas nabożeństw.

Tak więc adresatem tej książki może być praktycznie każdy, kto tylko chce się modlić, czerpać z bogactwa i piękna modlitwy różańcowej.

Warto też zwrócić uwagę na przystępny język publikacji, który może być łatwo zrozumiały dla średnio wykształconego czytelnika.

Książka ta może nauczyć nie tylko głębszego rozważania tajemnic różańcowych, ale w ogóle wszystkich naszych modlitw. Może zwrócić nas bardziej ku duchowemu wnętrzu.